

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 linijek (10/16 cm. szer.) w wszystkich ogłoszeniach gr. 20, w ogłoszeniach i w nekrologach gr. 20, w kalendarzach, kalendarzach, dział gospodarczy, psaki w tygodniu gr. 20, pod dyktando kalendarz na pierwszy miesiąc gr. 20, Tytułowy gr. 20, pod dyktando Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kalendarz i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialna, korrespondencja prywatna słowo gr. 20, ogłoszenia prywatne gr. 20. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
W Lwowie bez dorę- czenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu				
Na prowincji z prze- syłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

Najważniejsze zadania rządu.

Program pracy premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa, 5. 6. (PAT.) P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wygłosił na posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie: (W chwili pojawienia się gen. Składkowskiego na trybunie, rozległy się żywe oklaski posłów.)

Koledzy! — powiedział p. Premier, — zostawcie te oklaski do chwili, kiedy potrafiemy rozładować bezrobocie i nakarmić głodnych. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić się Wysokiej Izbie. Z rozkazu Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. Śmigłego zostałem premierem rządu.

Zadaniem tego rządu jest poprawa sytuacji gospodarczej, przy jednoczesnym wzmocnieniu nastrojów w kraju i zapewnieniu jutra.

Nerwy Polski są zmęczone, te nerwy muszą przetrzymać do momentu, kiedy sytuacja gospodarcza się poprawi.

Spółceństwo ma prawo wiedzieć, kto będzie mu te nerwy reperował. Jednym słowem, zwyczajem parlamentarnym, trzeba przedstawić tak zwane oblicze polityczne gabinetu. Otóż gabinet, który mam zaszczyt reprezentować, w żadnym wypadku nie będzie sterować krańcowo na lewo, do tych, którzy mając piękną tradycję walki o niepodległość, mając piękną tradycję wojny z bolszewikami, obecnie układają się i robią pakt nieagresji z komunistami. W tę stronę mój rząd nie zawróci. (Oklaski.)

Mój rząd nie zawróci również do skrajnej prawicy, która lokowała kiedyś swoje narodowe ideały w cieniu kolosa carskiej Rosji, która po rozpadnięciu się tego kolosa nie znalazła bardziej współczesnego i bardziej realnego w tej chwili symbolu, jak piękny kiedyś i groźny szczerbiec Chrobrego, sama jednak ten szczerbiec Chrobrego zmniejszyła do pojęcia czyżka noszonego w klapie marynarki (oklaski), a urealnieniem tego symbolu uczyniła bicie Żydów.

W tym kierunku mój rząd również nie pójdzie. Mój rząd uważa, że w Polsce krzywdzić nikogo nie wolno — podobnie jak uczciwy gospodarz nie pozwala nikogo krzywdzić w swoim domu. Walka ekonomiczna, owszem, ale krzywdy żadnej.

Przedewszystkiem dobro Polski

Oblicze polityczne mego rządu będzie zwrócone stale tam, gdzie jest racja Polski, dobro Polski, jako całości i jako państwa. Tę rację Polski na najbliższy czas wskazał nam swym przemówieniem gen. Śmigły. Powiedział, że racją Polski jest obecnie „Obrona Polski”, obrona w najszerszym tego słowa znaczeniu. To nie jest jedynie obrona przeciw wrogom zewnętrznym, to jest obrona Polski w nas samych, wytworzenie w nas samych tych potencji, tych myśli, tych sił, aby obrona ojczyzny była zapewniona. Ta obrona Polski, proszę kolegów nie może się składać z jedynie najlepszych nawet chęci poszczególnych niezorganizowanych jednostek, musi być kierowana, jak powiedział gen. Śmigły, musi zależeć od „jednocilic kierowanej woli”. Tę wolę, proszę kolegów, musimy wytworzyć my Polacy sami z siebie, ta

wola musi z nas emanować, — musimy stworzyć zreszcie ludzi klarnych, mocnych, podporządkowanych jednolitym dyspozycjom. I muszą to uczynić nie tylko ci, którzy w roku 1914 czy 18 dali dowody karności i patriotyzmu — nieważnym jest obecnie co kto robił w 1914 r.

Dziś ważne jest, jak kto myśli i jak kto chce budować Polskę w r. 1936, (huczne oklaski).

Proszę kolegów. Obrona Polski — to hasło gen. Śmigłego, a w obronie

Sięgniemy do mas.

I tu się okazała wyższość znajomości natury ludzkiej u Komendanta. Dlatego nam się w głowie nie przewróciło, dlatego pamiętamy, skąd wyszliśmy, wiemy, że większość z nas wyszła z chat, albo z małych domków ludzi pracy. Na pracy tych ludzi właśnie z chat i domków oprzemy naszą polską pracę, sięgniemy do mas przedewszystkiem, do chłopów nie tylko dlatego, że jest ich najwięcej, ale i dlatego, że tu jest najwięcej utajonej energii i siły — do robotników, rzemieślników i inteligencji pracującej.

Aby sięgnąć do tych mas, trzeba wiedzieć, co one myślą i czują. Dlatego też musimy głęboko te rzeczy badać, dlatego zakazałem zarówno masowych konfiskat, jak i masowych aresztowań, bo gdy się masowo aresztuje — to aresztuje się ludzi naj-

jakiej Polski mamy walczyć? Gdzie szukać sił tej Polski?

Napoleon, kiedy stał się potężnym, postanowił wynagrodzić wszystkich swoich bliskich, którzy mu w tem pomogli, chłopców stajennych porobił królami, nadawał głośne tytuły, ziemie i pałace, stworzył nową arystokrację. Komendant nie dał nam żadnych tytułów, nie dał żadnych dóbr, nie dał nam żadnych ziem, a dał nam ten jedyny zaszczyt, że rozkazywał nam i karał jak było co złego.

biedniejszych, którzy nie umieją się bronić, a gdy się masowo konfiskuje, to znaczy, że rząd boi się wszystkiego, co o nim piszą. Mocny rząd nie potrzebuje się bać tego, co piszą. Mocny rząd nie potrzebuje masowych konfiskat (oklaski). Jednym słowem, musimy wiedzieć, co myśli i czuje t. zw. dotychczas „szary człowiek”. Proszę kolegów, jest to dla mnie nazwa wstrętna — ja tę nazwę zwalczam. „Szary człowiek” to ktoś nie powiedział, ale wypluł tę nazwę. Szaryżna, to kolor trupi. Narzucili nam tę nazwę ci, którzy wszystko w Polsce na szaro widzieć pragną.

Nawet najbiedniejszy człowiek ma swoje ideały życiowe, do których dąży, a więc ma swoją grę barw życia. Trzeba mu tylko stworzyć możliwość pracy.

Dać głodnym chleba, a komunistów do więzienia.

Przekonałem się, proszę Kolegów, już przez ten krótki czas, że tam, gdzie jest chociaż trochę roboty i gdzie nie ma głodu, tam nie ma komunizmu. Nie ludźmy się, że policyjnymi środkami zwalczyliśmy komunizm. (Oklaski). Proszę Kolegów, komuniści niewątpliwie wykorzystują to, że ludzie są głodni, ale to nie jest metoda rządzenia, aby prawdziwi komuniści chodzili wolni po Polsce, a ludzie głodni byli wtrąceni do więzień. Przeciwnie robić trzeba

— dać głodnym chleba, a komunistów sadzać do więzienia (oklaski). Ja proszę kolegów, jestem głęboko przekonany, że głównym zadaniem naszym jest dać głodnym jeść przez zapewnienie im pracy.

Jeżeli tego uczynić nie potrafim, jeżeli uznam, że jest to rzecz dla mnie niewykonalna, to odejdę, niech to robi ten, co zrobić to potrafi.

Metoda aresztowań i gnębienia nie pomoże. Napewno będziemy mieli spo-

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajne plenarne posiedzenie Sejmu.

Zapowiedź przemówienia premiera gen. Sławoj-Składkowskiego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach wzbudziła żywe zainteresowanie w Izbie.

Marszałek Car odczytał na wstępie zarządzenia p. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, poczem otworzył posiedzenie.

W związku z przedmiotem obrad obecnej sesji nadzwyczajnej, marszałek zaproponował powołanie na okres tej sesji komisji, administr.-samorządowej, budżetowej, prawniczej, regulaminowej, rolnej, spraw zagr. oraz specjalnej dla rozważenia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów — w składzie wybranych przez Izbę na sesji zwyczajnej 1935-36 z wyłączeniem ze składu ko-

misji budżetowej i specjalnej prezesa Byrki, którego mandat poselski wygasł. Izba zgodziła się na tę propozycję.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów zabrał głos p. premier gen. Sławoj Składkowski, powitany przez Izbę hucznie oklaskami.

(Przemówienie pana Premiera daje my osobno).

Mowa p. Premiera była wielokrotnie żywo oklaskiwana przez Izbę, a po jej zakończeniu rozległy się huczne brawa.

Ponieważ nikt nie zażądał głosu, marszałek Car oświadczył, że projekt ustawy o pełnomocnictwach zostaje odesłany w pierwszym czytaniu do komisji specjalnej.

Zamykając posiedzenie, marszałek zakomunikował, że termin następnego posiedzenia i porządek dzienny będzie podany na piśmie.

kój, skoro częściowo choćby rozładujemy bezrobocie. Ja w to głęboko wierzę. Dlatego, proszę Kolegów, musimy się zabrać do programu gospodarczego.

Cóż to jest ten program? To jest właśnie zagadnienie bezrobocia, to jest przeludnienie wsi, to jest utrzymanie waluty, to jest zrównoważenie budżetu, to jest rozwój przemysłu, a w szczególności przemysłu pracującego dla obrony państwa. Musimy mieć do tego plan walki. Tego planu walki ja Wam, Koledzy, nie powiem. Ten plan się robi. Nie powiem Wam nie tylko dlatego, że jest to przedwczesne, że jest niegotowy, ale to byłoby nierozsądne i niebezpieczne. My nie wiemy, jakie będą warunki za dwa, trzy miesiące. Być może, będę musiał ten plan zmienić, a nie chcę wtedy wprowadzać zwiątpienia z tego powodu. Proszę, ażebyście mieli zaufanie do tego rządu, czekali, co zrobi, a później ustosunkujecie się rzeczowo do tego, co zrobił. W tej chwili mówienie o tym planie byłoby nierozsądne. Zresztą ogólne wytyczne planu gospodarczego rządu wyjaśni na komisji p. wicepremier Kwiatkowski.

Ponieważ w rzeczach gospodarczych tak się stało, że życie gospodarcze idzie obecnie prędzej, niż obrady parlamentu, więc przychodzę do Kolegów z prośbą znowu o pełnomocnictwa.

Apeluję do Kolegów, ażebyście mi pomogli w sprawie, którą muszę zrobić. Żeby Wam pokazać moją lojalność, powiem, że nie wykorzystałem ani jednego dekretu dotychczas, dlatego, że uważam, iż te dekryty dalszemu rządowi premiera Kościłkowskiego. Na przyszłość także to tylko będę wykorzystywał, co będzie mi konieczne. Proszę bardzo, ażebyście sądzili mój rząd według rzeczy obiektywnych.

Epoka Wodza.

A teraz słów kilka w sprawie chwili, w której przychodzi do władzy ten rząd.

Każdemu rządowi, który przychodzi do władzy, wydaje się, że przychodzi w sytuacji osobliwej. Ta sytuacja nie jest osobliwa, ale musimy sobie zdać sprawę, jaka jest. Sytuacja polityczna jest lepsza, niżby można było przypuszczać. Kiedy żrenice Komendanta pokryło białe śmieci, te żrenice, które były dla nas drogowskazami, była możliwość przypuszczenia, że zostajemy w zupełnym mroku. Tymczasem epoka geniuszu Komendanta nie skończyła się wraz z Jego śmiercią. Żyjemy dalej w tej epoce, posiadamy Wodza, którego Komendant wyznaczył, jako strażnika całości granic Rzeczypospolitej, a który jednocześnie sprawuje czynny nadzór nad duszą narodu, Koledzy, temu Wodzowi musimy oddać wszystkie nasze siły, musimy mu ofiarować tak samo ostatnią kroplę krwi, jak to robiliśmy dla Komendanta. (Oklaski).

Dlaczego mamy to robić? Czy Śmigły obiecuje nam jakieś nowe dostojęstwa, jakieś nowe zaszczyty? Nie. Tak samo, jak swego czasu Komendant, on nic nie obiecuje. Daje zato jedynie twardy rozkaz, który wyraża się w jednym zdaniu: „Trzeba zacząć surowe życie”. (Długotrwałe oklaski.)

Blum objął rządy we Francji.

Paryż. 5. 4. (P. A. T.) Poważna sytuacja strajkowa wpłynęła na przyspieszenie tempa przesilenia rządowego. Prezes Blum w widoczny sposób starał się położyć kres paradoksalnej sytuacji istnienia dwóch rządów — formalnie urzędującego gabinetu Sarraut i niezalegalizowanego jeszcze gabinetu rządu frontu ludowego.

Te przyczyny wpłynęły na przyspieszenie toku przesilenia rządowego. Na tychmiast po ostatecznym ukonstytuowaniu się Izby deputowanych i wyborze Herriota na przewodniczącego, premier Sarraut wraz z ministrami udał się do pałacu Elizejskiego i doręczył prezydentowi republiki prośbę o dymisję.

O godz. 16-tej Blum, wezwany do pałacu Elizejskiego, otrzymał misję tworzenia rządu.

Skład nowego rządu francuskiego:

Prezes Rady ministrów: Leon Blum, ministrowie bez teki: Kamil Chautemps, senator, radykał, Paul Faure, socjalista, Maurice Violette, senator, unja socjal. republ.; **wicepremier oborny narodowej** Edward Daladier, radykał; **deput.**, **prezes stron. radykałów;** lotnictwo — Piotr Cot, radykał, deputowany, b. minister; **marynarka wojenna** — Gasnier Duparc, senator, radykał; **sprawy zagraniczne** — Yvon Delbos, radykał, deputowany, b. prezes grupy parlamentarnej stronnictwa, **sprawiedliwość** — Marek Rucart, radykał, deputowany; **oświata** — Jean Zay, radykał, deputowany, **dotychczasowy podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów;** **sprawy wewnętrzne** — Roger Salengro, socjalista; **gospodarka narodowa** — Karol Spinasse, socjalista; **finanse** — Vincent Auriol, socjalista; **handel** — Bastid, radykał; **rolnictwo** — Georges Monnet socjalista; **roboty publiczne** — Albert Bedouce, socj.; **ministerstwo solidarności społecznej (dawniej min. pracy)** — J. B. Lebas socj.; **emerytury** — Albert Riviere, socj.; **kolonia** — Marjusz Moutet, socj.; **poczta i telegraf** — Jardiller, socj.; **zdrowie publiczne** — Henryk Sellier, socj.

Wśród podsekretarzy stanu znajdują się trzy kobiety: podsekretarz stanu dla badań naukowych — Irena Joliot-Curie; podsekretarz stanu dla opieki nad dzieckiem — Zuzanna Lacore, oraz podsekretarz stanu dla spraw zakładów wychowania i opieki nad wdowami wojennymi — pani Brunscwig.

FALA STRAJKÓW.

Paryż. 5. 6. (PAT.) Ruch strajkowy w Paryżu rozszerza się coraz bardziej, wywołując silne podniecenie nie tylko w kołach robotniczych, ale nawet na ulicach miasta. Wczoraj wieczorem rozpoczął strajk jeden z wielkich magazynów Paryża t. zw. Samaritaine. W

dniu dzisiejszym oczekiwany jest wybuch strajku w słynnych magazynach Printemps i Lafayette. Strajk w porcie nad Sekwaną objął nie tylko robotników, lecz nawet szwaczki, zatrudnione przy szyciu worków do wyładowania towarów. Po zatargu, jaki wybuchł między szoferami a rowerzystami, rozwożącymi gazety w wielkich zakładach Hachette i naskutek konfliktu między właścicielami kiosków, sprzedających gazety, i wydawnictwa mi o wysokość prowizji, udzielanej przez wydawnictwa sprzedającym **dzienniki w dniu jutrzejszym nie wyjdą.** Należy się liczyć z tem, iż na ulicach Paryża ukażą się w piątek jedynie tylko trzy dzienniki, a mianowicie: komunistyczna „L'Humanite”, socjalistyczna „Populaire” oraz monarchistyczna „Action Francaise”, która sprzedawana jest przez t. zw. „kamelotów królewskich”.

Strajki okupacyjne, ograniczone po

W Paryżu nie wyszły dzienniki.

Paryż. 5. 6. (PAT.) Na 20 dzienników, wydawanych w Paryżu, ukazały się dzisiaj tylko cztery: „L'Humanite”, „Le Populaire”, „Le Peuple” i „L'Action Francaise”. Są one jednak dostarczane tylko w Paryżu. Okolice Paryża i prowincja są zupełnie pozbawione prasy paryskiej. W Paryżu dzienniki, które się ukazały, są dostarczane abonentom przez drużyny ochotnicze. Wobec tego, iż Syndykat prasy paryskiej, ze względu na strajk Syndykatu sprzedawców dzienników, postanowił iż dzienniki się nie ukażą. Lokale redakcyj wielkich dzienników paryskich, położone przeważnie wokoło wielkich bulwarów, były zupełnie opustoszałe.

„L'Humanite” przeczy pogłoskom, jakoby na rozszerzenie się strajku oddziaływały wpływy niemieckie, sowieckie tudzież hiszpańskie. „L'Action

czątkowo do przemysłu metalowego, przybrały w środę wieczór i w czwartek takie rozmiary, iż groziły sparaliżowaniem normalnego życia gospodarczego. Liczbę strajkujących w czwartek rano obliczano od 200 tys. (według komunistycznej „Humanite”) do półmilionu (według „Ami du Peuple”).

Paryż. 5. 6. (PAT.) Policja rozprószyła bez trudności posterunki strajkujących, usiłujących zatrzymać samo chody ciężarowe, które przewożą jarzyny do paryskich hal.

Około godz. 10 rano liczne zakłady metalurgiczne, które wznowiły pracę, stanęły ponownie w następstwie zerwania rokowań między delegatami robotników i właścicielami fabryk.

Sprzedawcy wielkich magazynów paryskich „Galleries Lafayette” przybyli, jak zwykle, do pracy, ale służba ekspedycyjna zajęła wszystkie wejścia, nie dopuszczając klientów.

„L'Humanite” twierdzi, iż strajki mają charakter rewolucyjny. Dziennik zapowiada, iż należy oczekiwać przyłączenia się do ruchu strajkowego **środków transportu, gazowni, elektrowni i kolei podziemnej.**

Wczoraj wieczorem Paryż miał wygląd dosyć oryginalny. Wielkie bulwary były bardziej ożywione niż zazwyczaj. Przechodnie wyrwali sobie wydania 4-ech dzienników, które się ukazały. Ruch kołowy uległ poważnemu zmniejszeniu. Szoferzy liczyli się z możliwością wyczerpania zapasów benzyny. W obawie strajku w elektro wni, ludność zaczęła zaopatrywać się w świece. Wzmógł się również popyt na wszelkiego rodzaju konserwy. Żadnych zajęć nie zanotowano. Na ulicach krążyły wzmocnione patrole policjantów na rowerach.

Krwawe demonstracje w Palestynie.

Londyn. 5. 4. (PAT.) Z Jeruzolimy donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się w Beileem demonstracja Arabów, którą policja rozprószyła. W czasie starć z policją raniono 2 policjantów, 4 prowodyrów arabskich aresztowano. W Haifie rzucono bombę na auto bus żydowski, 6 żydów i 2 Arabów doznało lekkich obrażeń. Ponadto dokonano zamachów bombowych na urzędy pocztowe w 3 miejscowościach: w Nablus, Acre i Tyberjada. Ofiar w ludziach nie było. Plantacja żydowska w Tel-Mond została poważnie uszko-

dzona. W kilku miejscowościach nastąpiły starcia między wojskiem a Arabami, jednak bez wypadków. Kararycałtów w wysokości 500 funtów została nałożona na wieś arabską Beil Dajan, której mieszkańcy napadli i zranili wczoraj 2 żydów. W Tyberjadzie 2 żydów zostało pobitych przez Arabów. Policja aresztowała 6 Arabów i dokonała dalszych aresztowań w pobliskich miejscowościach. Zanotowano w Palestynie dalszy szereg przecięcia drutów telefonicznych.

WOJCIECH BARANOWSKI

60

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Wszystko to są rysy na murze — zakonkludował Rodzicz. — Ale i są z Warszawy złe wieści. Zgody niema w narodzie. Partji przybywa co raz więcej. A na co nam partje! Ławą panie dobrodzieju iść trzeba, gdy się na tyle jeszcze walk przed sobą. Dziwne zato wieści przywiózł tu ktoś z Galicji. Młodzież tam uczy się sztuki wojskowej podobno i gotuje się wszelki wypadek. Organizuje ją Piłsudski. Ten co to go u nas ze szpitala wykradli, gdy miał już iść na Sybir. Radykał... U nas tu w jego pomysłach nie wierzą, ale kto wie — różnie się jeszcze mogą potoczyć wypadki. Mały Delcassé siedzi i szczerze na Niemców. A to spryciaz. Kto wie, czy nie będziemy świadkami wielkich zdarzeń. Tylko nie zaraz.

Wojnicz mniej od pana Józefa impulsywny i ostrożniejszy nie miał zbyt nadziei na jakieś większe zmiany i nie obiecywał sobie, że ich doczeka. Z przekonania był realistą, jak się patrzy. Chętnie jednak wysłuchiwał ciekawych informacji.

— Wy tu w stolicy coś przynajmniej słyszycie. U nas w Wilnie ogromna cisza. Pracuje się i tyle. Bo poco snuć złudzenia płonne. Narody nie wygrywają szczęścia na loterii. Tej prawdy nauczyła nas twarda rzeczywistość.

Rodzicz był jednak nastawiony inaczej i nie poddawał się chłodnemu racjonalizmowi zupełnie. Miał w sobie polot młodzieńczy prawie i sporo wyobraźni. Ta otwierała mu dalekie perspektywy.

— W polityce, panie mecenasie — upierał się — nic nie jest proste i pewne. Tu zdrowy rozsądek i sama praca nie wystarcza. Co krok bowiem to równanie z wieloma niewiadomymi. I kto tam wie, jak ich rozwiązanie wypadnie. My tu na emigracji wprawdzie, ale wciąż nad słuchujemy rogu Wernyhory. Ja bo to mam już we krwi. Moi przodkowie wszyscy się bili za Ojczyznę. Proszę popatrzeć. — Tu wskazał ręką na ścianę, gdzie u góry wisiła liliłka portretów młodych oficerów polskich z 31-go roku, a poniżej — cały szereg przybłąkanych ale jeszcze wymownych fotografii powstańców w czarnarach i konfederatkach. Jeden trzymał nawet w garści dubeltówkę, z której miał zamiar zapewne wystrzelać kozaków jak kaczkę.

— Z takimi przodkami ciężko mi być zawsze „trzeźwym”, choć to pan Piltz długo lat nas oświecał, a to ogromnie mądry człowiek... Tylko, że on nie wierzy w imponderabilia a one były i będą... Ja tam zawsze mówię swojemu synowi: liczyć się z tem, że zobaczysz jeszcze wolną Polskę. Mogę się mylić, ale ta pewność mnie ogromnie krzepi. A i moja żona też taka marzycielka. U nas tu zresztą niemało jest wierzących: I zacny generał Barbiański i ksiądz Butkiewicz i Zukowski i Aleksander Więckowski i młody Skąpski, mój przyjaciel... Oni wszyscy wpatrzeni w dal i w przyszłość.

— Rad to słyszę i coś nie coś wiem o tem — przerwał mu Wojnicz — i wiary w jutro gasić nie pragnę. Nie budujmy jednak nic więcej na fantazji. Zadróg nas to kosztowało. Tymczasem zaś panie Józefie trzeba się mnie zabierać...

— Jakto? tak bez kolacji..

— Bóg zapłać, ale jadłem w restauracyjnym wagonie, a i herbata na mnie w mieszkaniu czeka.

Chciałbym też już odpocząć, wyjechałem o 6-jej rano.

— Trudno... Więc może jutro do nas na obiad. Moja pani byłaby niepokieszona.

— Jutro nie przyrzekam, ale się ztelefonujemy przeciwie zaraz po mojej bytności w Skarbie.

Było już dobrze po północy, gdy Wojnicz, klnąc wysokie schody pensjonatu, znalazł się przed swym numerem. W dwunastym było już, a może jeszcze, ciemno. Tem lepiej. Niema dziś zdrowia do dyskusji ze Szmurłą, nawet do wieszowania mu małżeńskich zamiarów. Jutro będzie dość czasu. Teraz trzeba iść spać, bo ledwie trzyma się na nogach. Dawno nie był tak bardzo zmęczony. A jeszcze ta wiadomość o wypadku Rajewskich nadzarpnęła mu nerwy. Lecz właściwie dlaczego na nią tak zareagował?... Hrabiego Rodryga nie znał prawie i nic mu dobrego nie zawdzięczał... A Anieśla... O nią może być spokojny, znajdzie sobie drugiego magnata. I to będzie w zupełnym porządku. Niech idzie złoto do złota...

XII.

Drugi dzień pobytu Wojnicza w Petersburgu zaczął się wcale dobrze. Obudził się odpoczęty i pełen dobrej myśli. Człł w sobie nowy przypływ energii. Da radę wszystkiemu, co go czeka: a więc i ministerstwu i Anecie i Szmurle. Ale właśnie ten ostatni stuknął już do drzwi jego i po kilku słowach powitania przystąpił od razu ad rem, to jest do owego fatalnego listu, który ciążył mu jak się okazało na sercu niby kamień. Był świadom oddawna już, że zrobił głupstwo, wtrącając się w nieswoje sprawy i gęsto się tłumaczył z temi informacjami, własną nieroztropnością i żafasnym nastrojem pani Wedel.

(C. d. n.)

REWIZYTA PREZYDENTA

M. BUDAPESZTU.

Warszawa. 5. 6. (PAT.) Pociągiem z Budapesztu przybył wczoraj do Warszawy z wizytą do prezydenta m. st. Warszawy, prezydent m. Budapesztu burmistrz Karol Szendy.

PREZYDENT BENESZ WYJECHAŁ DO RUMUNJI.

Praga. 5. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem o godz. 22 min. 30 wyjechał do Bukaresztu prezydent Czechosłowacji Benesz. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Krofta.

EDEN U NEGUSA.

Londyn. 5. 6. (PAT.) Dziś popołudniu minister spraw zagranicznych Eden złożył wizytę oficjalną negusowi.

TERROR CZESKI.

Mor. Ostrawa. 5. 6. (PAT.) W polskiej szkole ludowej w Witkowicach koło Mor. Ostrawy nieznanymi sprawcami wybili szyby w 18-tu oknach.

„Dziennik Polski” donosi, iż w hutach żelaznych w Trzyńcu, inżynierowie czescy wywierają na robotników nacisk, by posyłali swe dzieci do szkół czeskich.

FRANK FRANCUSKI SPADA.

Warszawa. 5. 6. (PAT.) Rozszerzania się fali strajkowej we Francji, jak również pesymistyczne komentarze prasy zagranicznej obecnej sytuacji franka francuskiego, stwarzają atmosferę pełną niepokoju o przyszłość waluty francuskiej. W dniu dzisiejszym utrzymały się w dalszym ciągu objawy nerwowości, które można było zauważyć na rynku dewizowym francuskim w ostatnim czasie. Kurs franka francuskiego w Londynie spadł z 76.26 w dniu wczorajszym do 76.57 w dniu dzisiejszym mimo interwencji angielskiego funduszu walutowego.

AMERYKAŃSKIE PAMIĄTKI.

Nowy Jork. 5. 6. (PAT.) „Herald Tribune” opisuje zabawne sceny, jakie rozgrywały się na pokładzie „Queen Mary”, po przybyciu statku do Nowego Jorku. W ciągu kilku godzin przez pokład parowca przewinęło się przeszło 35.000 zwiedzających, wśród których znaczną część stanowili kolekcjonerzy wszelkiego rodzaju pamiątek. Z pokładu statku i z sali restauracyjnej zginęły nie tylko drobne przedmioty, ale powynoszono również zegary, popielniczki, części nakrycia stołów, kwiaty. Służba okrętowa twierdzi, iż wiele przedmiotów powyrwana zapomocą obcęgów lub odkręcono, używając śrubokrętów. „Queen Mary” odpływa dzisiaj do Southampton.

Wiadomości bieżące.**5****Piątek**

Bonifacego

Jutro: Norberta

Wschód słońca 3:18
Zachód „ 19:51**TEATR WIELKI.**Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Ładna historia” premjera.

Niedziela godz. 15.30 „Nieusprawiedliwiona godzina”. — Godz. 20 „Ładna historia”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek 8 bm. godz. 20 „Ładna historia”.

COLOSSEUM:

Piątek 5 VI. g. 8.30 w. „Zyd Süss”.

KINOTEATRY:APOLLO: „Szopen piewca wolności”.
CASINO: „Dowidzenia piękna pani”.
CHIMERA: „Kapryst pięknej pani”.
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.

KOPERNIK: „Mleczna droga” z Haroldem Lloydem.

MARYSIENKA: „Za grzechy”.
METRO: „Wonder - bar”.MUZA: „Bounty”.
PALACE: „Przygodny romans” Olga Czehowa, Gusti Huber, Leo Slezak.PAN: „Chińskie morza”.
PAX: „Śpiewam dla ciebie”.

RAJ: „Czarne róże” z Liljana Harvey.

STYLOWY: „Kto ostatni caluje” i rewja SWIT: „Baron cygański” operetka Jana Straussa.

TON: „Bezdomni” z Pat i Patachonem.

— Teatr Wielki. — Dziś z powodu próby generalnej nieczynny. Jutro premjera świętej komedji de Flersa i Caillaveta „Ładna Historia” z występem gościnnym p. Zofji Czaplńskiej. W rolach głównych pp. Zofja Czaplńska, Wanda Jakubinska, H. Krzywicka, J. Martini, H. Wilińska, oraz pp. K. Lewicki, R. Niewiarowicz, Wł. Nicprzewski, J. Składanek, L. Sliwiński, L. Dubrawski.

Reżyserja Romana Niewiarowicza.

— Niedziela w Teatrach Miejskich. W niedzielę, dnia 7-go czerwca br. w Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: o godzinie 3.30, po cenach najniższych „Nieusprawiedliwiona godzina”. Wieczorem o godz. 8-mej „Ładna Historia” w obsadzie premierowej. Występy gościnne Zofji Czaplńskiej.

— Od poniedziałku „Reduta”. — Zespół słynnej „Reduty” rozpoczyna od poniedziałku 8 b. m. swoje występy gościnne w Teatrze Wielkim. W repertuarze wielki sukces sezonu stołecznego, komedja G. B. Shawa „Zołnierz i Bohater”. W roli głównej Aleksander Węgierko.

— „Na Lyczakowie” Wiktor Budzyńskiego. Zdawna oczekiwana premjera wodewilu lwowskiego „Na Lyczakowie” — według sztuki o tym samym tytule Dominika — opracowanego przez Wiktor Budzyńskiego, kierownika Fali Lwowskiej, odbędzie się już w dniach najbliższych. Będzie to prawdziwie lwowskie, regionalne widowisko, pełne najpiękniejszej oryginalnej piosenki przedmiejskiej naszego miasta. Reżyseruje Janusz Strachocki.

KOMUNIKATY.

— Pol. Tow. Filozoficzne, 6-go bm. odbędzie się o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Seminarjum Filozoficznego Uniwersytetu 90 posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym Drka I. Dąbska zagai dyskusję nad kwestją: Czy intersubiektywne podobieństwo wrażeń zmysłowych jest niezbędnym warunkiem uprawy nauk empirycznych?

— Oddział lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w niedzielę 7 bm. na placu Targów Wschodnich Wielki Kiermasz dla dzieci i Dancinng dla dorosłych. Program kiermaszu przewiduje przedstawienie młodzieży na wolnym powietrzu, korowód młodzieży w strojach ludowych, premjowanie baloników i najpiękniejszych strojów ludowych, wystawa materiałów sanitarnych i wiele innych niespodzianek. Początek o godzinie 15-tej. W czasie kiermaszu przygrywają orkiestry. Program w cenie 20 gr. dla dorosłych, dla młodzieży 10 gr. uprawnia do wstępu na kiermasz.

— Towarzystwo Dante Alighierij zaprasza na odczyt prof. Anelli „Lektura poezji d'Annunzja, który odbędzie się w lokalu Dante Alighierij, ul. Kopernika, w piątek 5 b. m. o godzinie 19. Goście mile widziani.

— Widowisko pióra Brończyka „Król Jan III. we Lwowie” urządzone w oba dni Zielonych Świąt we Lwowie, pod Piaskową Górą przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych przy współudziale wojska, wywołało wśród wietolujących widzów powszechny entuzjazm i powtórzone będzie na ogólne żądanie w sobotę, tylko dla szkół, a w niedzielę o godzinie 5-tej dla publiczności.

— Czysty dochód na „Dom Żołnierza” we Lwowie.

— Nowa wystawa obrazów Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków zostanie otwarta w lokalu Związku przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. (gmach Muzeum Przemysłowego) dnia 7-go bm. o godz. 12-tej. Wystawa obejmuje obrazy: Wł. Hawrylika, Sw. Hordyńskiego i wię-

Przez przyjaźń do Myhala stał się zabójcą.

W dziesiątym dniu procesu Bandery i tow. zeznawał dziś oskł Senkiw, który wraz z Myhalem zastrzelił Baczyńskiego i badał rozkład biur w konsulacie sowieckim we Lwowie. Senkiw twierdzi, że tylko przez przyjaźń do Myhala dał się namówić do udziału w zabójstwie i że do O. U. N. nie należał.

Po przerwie południowej zeznawał będzie ostatni z pośród 23 oskarżonych, Stefan Bandera, który na podstawie zeznań wielu członków O. U. N.,

był krajowym prowidykiem czyli jej szefem na ziemiach polskich i dał rozkaz do wszystkich zamachów, popełnionych przez innych oskarżonych. Za danie rozkazu zabójstwa min. Pierackiego Bandera skazany został w Warszawie na karę śmierci z zamianą w drodze amnestji na dożywotnie więzienie. Przesłuchanie Bandery, który jak wiadomo, w Warszawie odmówił zeznawania po polsku, oczekiwane jest w kularach sądu z niebywałym napięciem.

Epilog zająć w Zagórzowie.

Kalisz, 5. 6. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Kaliszu zakończył się 2-dniowy proces 32 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o krwawe zajęcia w Szedlewku pow. konińskiego. Zajęcia te miały miejsce w 2 dni po wypadkach w Zagórzowie. Policja, przeprowadzająca aresztowania i rewizje w Szedlewku, natrafiła na opór. Tłum, uzbrojony w widły i kamienie, zaatakował policjantów. Otoczony oddział policji zmuszony

był użyć broni palnej, w wyniku czego 5 osób zostało zabitych i 13 rannych. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący głównego inicjatora zająć Stanisława Wróbla na karę 2 lat więzienia, 2 oskarżonych na 1 rok 10 miesięcy, 2 na 1½ roku, 5 na 1 rok, 4 na 10 miesięcy, 7 na 8 miesięcy, 7 na 6 miesięcy i jednego na dwa miesiące aresztu. 3-ech oskarżonych uniewinniono.

Burze i powódzie we Włoszech.

Medjolan, 5. 6. (PAT.) W północnych Włoszech panują w dalszym ciągu niepogody i burze. Rzeka Olona wylała. Przedmieścia Medjolanu znajdują się częściowo pod wodą.

W pobliżu Varese wylały rzeki Renza i Olona, zalewając wielkie obszary

okolicznych pól. Drogi w wielu miejscach zostały przerwane.

Nad San Pietro i Legnano, w pobliżu Verony, przeszła gwałtowna burza. 100 domów zostało uszkodzonych. 20 osób jest ciężko rannych.

kszą kolekcję prac niewystawiającego dotychczas we Lwowie artysty malarza prof. Henryka Krzyżanowskiego.

KRONIKA MIEJSKA.**Obowiązek szkolny.** Inspektorat szkolny miejski we Lwowie przypomina, że wpisy do szkół powszechnych kończą się w sobotę 6 b. m. Dozdatkowych wpisów nie będzie. Wszyscy rodzice posiadający dzieci w wieku szkolnym powinni wpisać je do szkoły rejonowej pod rygorem zastosowania przepisów dekretu o obowiązku szkolnym.**Święto 26 pułku piechoty.** Dowódca oraz Korpus oficerski i podoficerski 26 p. p. zawiadamiają wszystkich kolegów i b. żołnierzy 26 p. p., że tegoroczne Święto pułkowe w dniu 15-go czerwca, będzie obchodzone w ramach pułku.**„Wesoły piernik.”** W sobotę dnia 6 czerwca o godz. 20 zgromadzi sala Teatru Rozmaitości wszystkich miłośników wesołego słowa, nastrojowej piosenki, może i chwili romantycznej zadumy, która tak rzadko wpłata się w widowiska dzisiejsze. Rewja p. t. „Wesoły piernik”, urządzona staraniem Związku b. wychowanków Sacre Coeur, budzi już dzisiaj żywe zainteresowanie publiczności lwowskiej. — Dochód całkowity przeznaczony jest na samopomoc koleżeńską dla nieczarnej młodzieży akademickiej.**Strajk ceglarzy.** Podjęte wczoraj po kilkudniowej przerwie pertraktacje między pracodawcami przemysłu ceramicznego a strajkującymi robotnikami ceglarskimi przy współudziale Inspektora pracy, uległy znowu rozbiciu, i narazie nie wiadomo kiedy rokowania nanowo zostaną wszczęte.**Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego Marję Kolbuszowską (ul. Zamknięta 9), która w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.**Zamach samobójczy pod kołami pociągu.** Dziś nad ranem maszynista kolejowy Stanisław Rudnik przywiózł ze stacji kolejowej Żydaticze jakiegoś osobnika w stanie nieprzytomnym z rozbitą głową, który usiłował popełnić samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg towarowy w Żydaticzach. Pogotowie ratunkowe odwoziło owego osobnika, którego nazwiska nie zdołano ustalić — do szpitala.**DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI WE LWOWIE.**

Komitet ścisły Dnia spółdzielczości ustalił już program obchodu w niedzielę, dnia 7 czerwca br.

Otóż o godz. 10 rano odbędzie się w kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo. Podczas mszy św. śpiewać będzie chór „Syrena”. O godz. 11-ej przedpoł. odbędzie się Akademia w Teatrze Rozmaitości. Akademię zagai prezes Jenner, poczem prof. dr. Caro wygłosi referat o spółdzielczości. Program urozmaica produkcje chórow „Bard” i „Syrena” oraz orkiestry kołowej. Na akademję wstęp wolny. O godz. 13-ej odbędzie się koncert orkiestry kolejowej na ul. Akademickiej, a o godz. 14-ej audycja radiowa.

Co fałszują?

Zarząd Miejski w król. stoł. mieście Lwowie Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w maju b. r. 1264 analizy, z czego 77 spraw skierowano na drogę sądową. Śmietan badano 76, z tego 14 zawierało zbyt mało tłuszczu. Masło tylko w 2 wypadkach na 177 badanych zawierało dodatek margaryny. Na stan poprawy wpływają przedewszystkiem niskie ceny masła. Inne tłuszcze nie były fałszowane. Mąka nie była fałszowana. Główną uwagę zwrócono na chłodniki. Łodów badano 231, z tego 13 prób nie odpowiadało przepisom. Na ogół jednak lody są dobre i w bieżącym roku nie zauważono jeszcze żadnego wypadku ich szkodliwego oddziaływania. Limonjad badano 22, z tego 9 było zabrudzonych i mętnych. Soków i syropów 14 na 76 oznaczono fałszywie, gdyż soki sztucznie i barwione deklarowano jako naturalne. Miód w jednym wypadku zawierał dodatek syropu kartoflanego.

Giełda z dnia 5 czerwca**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dewizy: Belgja 89.95, Gdańsk 100.20, Holandia 359.25, Kopenhaga 119.59, Londyn 26.74, N. Jork 5.31 i siedem ósmych, kabel 5.32, Oslo 134.30, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 137.80, Szwajcaria 171.80, Włochy 42.10, Hiszpanja 72.70. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 68 i pół, 5 prc. konwers. 52.75, 4 prc. dolar. 50, 7 prc. stabilizacyjna 58. Akcje: Bank Polski 104, Lilpop 14, Starachowice. 35.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w jęczmieniu, mące i otrębach. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LETNI PROGRAM LWOWSKIEGO RADJA.

Dyrekcja lwowskiego Radja urządziła w salach rozgłośni przy ul. Batorego konferencję prasową w sprawie repertuaru letniego. Wobec zebranych dziennikarzy zagaił konferencję dyrektor J. Zuławski, poczem zabrał głos kierownik programowy, J. Tępa. Objął on, że program miesięcy letnich, zaczynający się już w dniu 1-go czerwca, obejmie zmieniony nieco układ gatunkowy audycji. Odpadnie dydaktyczna partja programu, zmniejszy się muzyka poważna, na korzyść muzyki lekkiej, wesołych słuchowisk, reportaży, feljetonów oraz transmisji z życia. Regionalny, ściśle lwowski, dział codziennego programu obejmie trzy odcinki: porannu (g. 7.30—8), południowy (g. 14.30—15.30) i wieczorny (18—18.50), przyczem ten ostatni stanowi trzon lwowskich audycji regionalnych. Poza tem lwowska rozgłośnia wraz z lwowskimi autorami i wykonawcami bierze udział w programie ogólnokrajowym, wyróżniając się popularną „Wesołą Falą” i „Wesołą audycją dla dzieci”.

Program radiowy.

Sobota, 6 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 12.55: Przegląd wydawnictw. 15.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert żywczeń. 15.30: Giełda. 15.45: „Album z Polski”. 16: Koncert z kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie. 16.40: Odczyt. 17: Koncert z Wiednia z udz. J. Kiepur. 19.05: Recital śpiewaczy. 19.25: Feljeton. 19.40: Koncert reklamowy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Trans. fragmentów z międzynarod. zawodów konnych w Warszawie. 20.15: Audycja dla Polaków z zagranicy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert muzyki szwedzkiej. 21.45: „Kukułka wileńska”. 22.15: Wiad. sport. 22.30: Muzyka taneczna

międzygimnazjalnych pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobyła drużyna IX. gimn. W zawodach wzięło udział 98 zawodników i 11 zespołów.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1878/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go obwieszcza, że dnia 8 lipca 1936 r. o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34 w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 1380 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze, składającej się z pgr. lkat. 916/2, 917/1, 919/3 i 921/1 o łącznej powierzchni 4 morgi 1135 s. kw., na których znajduje się tartak parowy z kotłownią, budynkiem warsztatowym, stolarnią, magazynem, bocznicą kolejową, 3 budynkami mieszkalnymi, budynkiem gospodarczym i innymi przynależnościami, położonej w Lewandówce, pl. Fabryczny, obok fabryki „Metal“ naprzeciw tartaku „Alfa“, a stanowiącej w całości własność dłużnika Krajowego Zakładu dla Przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ S. A. w konkursie we Lwowie. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 185.100 zł. 11 gr., zaś cena wywołania wynosi kwotę 123.400 zł. 08 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękomy oznaczają się na kwotę 18.510 zł. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.
Lwów, 23 kwietnia 1936. 1910K

I. Km. 710/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyjach urzędujący w Kołomyjach przy ul. Kraszewskiego nr. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1936 r. o godz. 10 w Werbuziu niżnym we fabryce Benagaz odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości, a to: 1) kasa ogniotrwała, 2) 1 szafa, 3) 1 biurko, 4) 1 dzwignia, 5) 1 biurko zielonym sukniem kryte, 6) 1 zegar, 7) 25 beczek, 8) 1 cysterna z napisem „Benagaz“ Nr. 554806/9 PKP., oszacowanych na łączną sumę 2.395 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie przez biegłego odbędzie się przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 3 czerwca 1936. 1918K

Km. 306/34 i Km. 1797/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1936 o godz. 11 w Sądzie grodz. w Gródku Jag. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużniczki Marji z Boreckich Sokalskiej, Ewy Boreckiej i Stefanji Boreckiej realności wiejskiej objętej whl. 1762 ks. gr. gm. Lubień wielki, składającej się z pgr. lkat. 1286/2, 1288/2 i pbud. 543, o łącznej powierzchni 12 a. 52 m kw. Na parceli budowlanej znajduje się dom murowany o 7-miu ubikacjach i budynek gospodarczy. Cała powyższa nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.600, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.400. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomy w wysokości 640 złotych. — Rękomy należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiellońskim sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jag., 15 maja 1936. 1919K

I. Km. 2092/34. Obwieszczenie. Wierzyciel: Roman Teleżyński w Tatarowie przez Dra B. Kleinmanna, adw. w Rzeszowie. Dłużnik: Daniel Kapica w Staroniu. Na wniosek wierzyciela odbędzie się dnia 6-go lipca 1936 r. o godzinie 13-tej w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 (parter) na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych — licytacja następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Staronia o obszarze 6 morgów 381 sążni, wraz z domem drewnianym parterowym z przybudowaną stajnią oraz stodołą. Wartość szacunkowa 16.794 zł. 36 gr. Cena wywołania: 12.595 zł. 77 gr. 2) Połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Staronia o obszarze (cała realność) 3 morgi 1235 sążni, wraz ze stodołą krytą blachą i stajenką krytą dachówką. Wartość szacunkowa: 5.213 zł. 30 gr. Cena wywołania 3.909 zł. 98 gr. 3) połowy realności lwh. 343 ks. gr. gm. kat. Staronia o obszarze (cała realność) 824 sążni. Wartość szacunkowa: 642 zł. 72 gr. Cena wywołania 482 zł. 04 gr. Miejscem przechowania ksiąg gruntowych jest Sąd grodzki

w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękomy w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękomy winna być złożona w gotówkę bądź w papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, mających bezpieczeństwo publiczne, z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawą przewidziane, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu właściwego nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedaż mającą nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w sekretarjacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organ władzy publicznej i instytucji publicznych, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia tych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im z ustawy służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 3 czerwca 1936. 1908K

III. Km. 2713 i 2886/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marcell Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 o godz. 9-jej w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska Nr. 8 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z naczyń kuchennych i lamp, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 10.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 29 maja 1936. 1925K

II. Km. 18/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego rew. II. we Lwowie obwieszcza, że dnia 7 lipca 1936 o godz. 10.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zamarstynowie, ul. św. Marcina 67 objętej wyk. hip. L. 1329, 1442 i 1443 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Heleny Rudzkiej własnej, a składającej się: 1. whl. 1329 z pgr. 2/12 o pow. 216 m kw. (droga), 2. whl. 1442 z pgr. 2/10 o pow. 1459 m kw. i 3. whl. 1443 z pgr. 2/11 o pow. 1968 m kw. Na pgr. 2/10 znajduje się dom mieszkalny, 1-piętrowy murowany, kryty dachówką z tarasem i balkonem, zaś na pgr. 2/11 budynek 2-piętrowy, murowany, kryty dachówką, niewykończony (wykonane jedynie mury i stropy) ocenioną l. whl. 1329 na 1.512.— zł., 2. whl. 1442 na 69.250.28 zł., 3. whl. 1443 na 53.007.25 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) 1.134.— zł., ad 2) 51.937.71 zł. i ad 3) 39.755.43 zł. Rękomy w wysokości ad 1) 151.20 zł., ad 2) 6.925.03 złotych i ad 3) 5.300.73 złotych winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwraca się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru II.
Lwów, 16 maja 1936. 1924K

Km. 3129/34. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1936 r. o godzinie 8-mej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31 sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do Heleny z Safiańców Mościńskiej i towarzyszy nieruchomości obj. whl. 1546 gm. kat. Brody w skład

której wchodzi par. bud. lkat. 1893 o powierzchni 718 m kw. częściowo zabudowana, a to parter. budynkiem mieszkalnym drewn. blachą krytym zawierającym 6 pokoi, 3 kuchnie, 2 sieni i weranda, a w podwórzu budynek drewniany gospodarczy mieszczący 2 drewnie, 1 stodołę i 2 ustępy, oraz par. grunt. lkat. 98/2 łąka o obszarze 751 m kw. pgr. lkat. 101 ogród o obszarze 2089 m kw. i pgr. 102 łąka o obszarze 890 m kw. Nieruchomości oszacowana została na sumę 8.079.20 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.059.40 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomy w wysokości 10 prc. sumy szacunkowej t. j. kwotę 807.92 złotych. — Rękomy należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31. Na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się organów władz i instytucji publicznych, aby zgłosiły swoje prawa z tytułu podatku i innych należności, najdalej w terminie licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 11 maja 1936. 1920K

Km. 531/36 i 922/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłumaczu, mający kancelarię w Tłumaczu na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 16 czerwca 1936 r. godz. 10 rano w Tłumaczu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wolfa Hönigsberga vel Schneidera, składających się z marynarki czarnej, zarzutki, kurtki futrzanej, ubrania jasnego, spodni czarnych w paski, zegarka na postumencie, kasetki z sześcioma łyżeczkami, 6 kieliszków i tacki alpakowej, 6 białych koszul, 8 koszul kolorowych, 2 kapeluszy zielonego i szarego, otomany, psychy z lustrem, 2 szafek nocnych, szafy dwuskrzydłowej jesionowej, 4 poduszek i pierzyny, oszacowanych na łączną kwotę 766 zł. 2) dnia 17 czerwca 1936 r. godz. 9 rano w Tłumaczu na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wasyla Czaplńskiego s. Hryhora, składających się z 1 zegara, 2 weret, 2 poduszek, 1 wórka, 2 wieprzy, tył od wozu, załubnie, sań, 2 cieląt, 2 uzd i półszorek, wagi dziesięcnej, maszynkiar, 4 kotarow słomy, 3 kóp jęczmienia, 4 kóp żyta, 1000 kg. buraków pastewnych oszacowanych na łączną sumę 710 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłumacz, 2 czerwca 1936. 1909K

II. Km. 987/36. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że na dzień 23 czerwca 1936 o godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w Boryslawiu, ul. Łukasiewicza, składających się z 1 radja „Nora“ z głośnikiem, 1 biurka, 1 kredens jadalniano, 1 fajlera, 1 szafy na szkła, 1 psychy i 3 kilimów, ocenionych na łączną sumę 1460 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 1907K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

V. Km. 743/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9 przeciw Leonowi Tychowskiemu, względnie tegoż mającego spadkowej, do rąk zarządczyni spadku Józefy Tychowskiej, we Lwowie, ul. św. Marcina 67 odbędzie się dnia 9 lipca 1936 o godzinie 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali Oddz. III. w biurze Nr. 7, licytacja 1) realności obj. whl. 567/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli gruntowej L. kat. 5400/1 o powierzchni 9 ha. 35 ar. 12 m kw. niezabudowanej, używanej częściowo jako pole orne, częściowo jako łąka — położonej na przedmieściu m. Lwowa przy ul. Droga do Kościarni w pobliżu fabryki „Gafota“, Rzeźni Miejskiej i Fabryki Ruckera, oraz 2) realności obj. whl. 573/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z dwóch parceli gruntowych L. kat. 5401 i 7642 o łącznej powierzchni 5.111 m kw. niezabudowanych, położonej we Lwowie przy ul. Droga do Kościarni w pobliżu fabryki „Ultramaryna“, bliżej opisanych w załączniku do protokołu opisu i oceny z dnia 6/10 1934, lcz. V. Km. 4056/33, dłużnika Leona Tychowskiego względnie ustanowionych tus. dekretem dziedzictwa z dnia 27/12 1933, do lcz. XVIII. A. 399/32, spadkobierców po sp. Leonie Tychowskim, a to Józefy Tychowskiej w 1/4 części, zaś nieletnich Zofii, Jana i Heleny Tychowskich w pozostałych 3/4 częściach po 1/4 części własnych. 1) Wartość szacunkowa realności obj. whl. 567/III. dz. oznaczona

została na kwotę 30.294 zł. Cena wywołania zatem wynosi kwotę 22.720 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomy w wysokości 3.029 zł. 40 gr. 2) Wartość szacunkowa realności obj. whl. 573/III. dz. oznaczona została na kwotę 10.120 zł. Cena wywołania zatem wynosi kwotę 7.590 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomy w wysokości 1.012 złotych. — Rękomy należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7, w sekretarjacie Oddziału III. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru V.
Lwów, 16 maja 1936. 1916K

UFADŁOŚCI.

Sa 15/33/133. Postępowanie ugodowe Salomona Bindera we Lwowie zakończone. Sąd Okręgowy.
Lwów, 9 stycznia 1936. 1911

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA, TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.
I. OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień §§. 10—19 statutu ogłasza, że XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnopol—Zbaraż“ odbędzie się dnia 30 czerwca 1936 o godzinie 12-jej w południe w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będzie:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2) Uchwała co do użycia nadwyżki.
3) Ustalenie terminów wypłaty wynagrodzenia Członków Rady Nadzorczej.

Według postanowień §. 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przy najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.
Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 13 czerwca 1936 w Zarządzie we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1, II. p. 1801

ZARZĄD.

KOLEJ LOKALNA DELATYN—KOŁOMYJA—STEFANÓWKA S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§. 11—20 statutu ogłasza się, że XXXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Delatyn—Kołomyja—Stefanówka“ odbędzie się dnia 30 czerwca 1936 o godzinie 10-jej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będą:
1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Uchwała co do sprzedaży parceli gruntowych lkat. 322/2 i 331/2 oraz części parceli gruntowej lkat. 318/8 o powierzchni 542 m kw. i 1803 o powierzchni 79 m kw. w Tłumaczkuku.

3. Zmiana terminów wypłaty wynagrodzeń Członków Rady Nadzorczej.
Według postanowień §. 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Kasie i Urzędzie Skarbowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 15 czerwca 1936 w Zarządzie we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p. 1889

ZARZĄD.